ROK I. LIPIEC 1921 r. № 7.

Miesięcznik Kapłański.

Pismo Związku Kapłanów bł. Andrzeja Boboli w Grodzieńszczyźnie diecezji wileńskiej.

Cena prenumeraty: rocznie 400 mk. z przesyłką. Cena pojed. numeru 40 mk.

Adres Redakcji: Grodno pl. Batorego № 8. Ogłoszenia: 30 mk. za wiersz petitu.

Agnoscite quod agitis; imitamini quod tractatis. Pont. Rom.

DZIAŁ WIADOMOŚCI URZĘDOWYCH.

Akta Stolicy Apostolskiej.

Decretum circa proponendos ad episcopale ministerium in Brasilia.—Kongreg. Konsystorska dekretem z d. 19 marca 1921 r. podała w 21 punktach sposób przedstawienia Stolicy Apostolskiej kandydatów na Biskupów. Dekret wskazuje na sposób wyboru kandydatów, ich kwalifikacje i procedurę. Prowadzenie całej sprawy odbywać się ma przez biskupów poszczególnych prowincji pod przysięgą de secreto servando, akta i dokumenta mają być przechowywane w archiwum tajnem, a odpis ich powinien być przesłany do św. Kongr. Konsyst. przez miejscowego nuncjusza (*Acta Ap. Sedis*, t. 13, str. 222).

Erekcja diecezji łódzkiej.—Konstytucją Apostolską *Christi Domini*, z d. 10 grudnia 1920 r., Ojciec św. kanonicznie erygował diecezję nową w Łodzi, z podniesieniem kościoła paraf. św. Stanisława Kostki do godności katedry ze wszelkiemi prawami, przywilejami i obowiązkami koś iołów katedralnych i z zaliczeniem tej nowej diecezji do prowincji kościelnej warszawskiej. (*Acta Ap. Sedis*, t. 13, str. 249).

Mianowania.—Ojciec św. Benedykt XV zamianował dekretem św. Kongr Konsyst. z d. 11 kwietnia 1921 r. biskupem w Łodzi J. E. ks. Wincentego Tymienieckiego, prob. kośc. paraf. św. Stanisława Kostki w Łodzi; J. E ks. Achillesa Rattiego, Nincjusza Apost. w Polsce, arcybiskupem w Medjolanie; Ks. Michała-Jana Buckx, ze Zgrom., Kapł. Serca Jezusowego, Administratorem apostolskim Finlandji. (*Acta Ap. Sedis*, t. 13, str. 260, 268).

Ostrzeżenie.—Św. Kongr. Kościoła wschodniego pismem z d. 2 maja 1921 r. ostrzega wszystkich Ordynarjuszy przed wyzyskiem ze strony grecko-melchickiego mnicha, Cyprjana Chéhab, który udaje biskupa i przyjmuje stypendja mszalne, jeżdżąc po Francji i innych krajach. Mnich ten, wskutek samowolnego opuszczania klasztoru, jest zasuspendowany i nie posiada żadnego upoważnienia do przyjmowania stypendjów. (*Acta Ap. Sedis*, t. 13, str. 268).

Mianowanie kardynałów — Ojciec św. na Konsystorzu 13 czerwca zamianował trzech kardynałów: Jana Tacci, arcyb Niecejskiego, prefekta pałaców watyk., Achillesa Ratti, arcyb. medjolańskiego, i Kamilla Laurenti vice-pref. św. Propagandy. (*Acta Ap. Sedis*, t. 13, str. 284).

Rozszerzenie odpustu toties quoties w Porcjunkuli w Asyżu.— Odpust toties quoties, pozyskiwany dotąd raz w rok w kaplicy zwanej Portiuncula w Asyżu, listem papieskim d. 16 kwietnia 1921 r. rozszerzony został do wszystkich dni całego roku. (*Acta Ap. Sedis*, t 13 str. 298).

Unio Apostolica Kapłanów w Paryżu listem papieskim z d. 17 kwietnia 1921 r. została podniesiona do rzędu primaria i licznemi odpustami obdarzona. (*Acta Ap. Sedis*, t. 13, str. 302).

Wydział teologiczny w Warszawie, na mocy dekretu św. Kongr. Seminar. i Uniwersyt 4 kwietnia 1921 r., otrzymał prawo nadawania doktoratów teologji, prawa i filozofji chrześcijańskiej. (*Acta Ap. Sedis*, t. 13, str. 319).

Uniwersytet lubelski dekretem z d. 25 lipca 1920 r. został kanonicznie erygowany, jako uniwersytet katolicki, z prawem nadawania stopni naukowych; ustawa uniwersytetu potwierdzona została na trzy lata. (*Acta Ap. Sedis*, t. 13, str. 320).

Normae secundum quas sacra Congregatio de Religiosis in novis Religiosis Congregationibus approbandis procedere solet, dekretem tejże Kongregacji z d. 6 marca 1921 r. ogłoszone, zawierają następujące rozdziały: Proaemium. Cap. I. De diversis gradibus approbationis religiosarum Congregationum. Cap. II De Congregationibus caute tantum, aut nullo modo laudandis et approbandis. Cap. III. De approbatione Constitutionum. Cap. IV. De excludendis a textu Constitutionum. Cap. V. Generalia in Constitutionibus requisita. Cap. VI. Specialia de titulo. Normy powyższe stanowią sekcję pierwszą. Norm Leona XIII z 1901 r. i przystosowanie ich do Kodeksu prawa kononicznego; druga ich sekcja, wobec nowego Kodeksu, już nie jest potrzebna. Kongregacja opatrzyła nowe normy uwagą: „Nimini licet sine venia Sanctae Sedis harum Normarum versiones in alias linguas edere". (*Acta Ap Sedis*, t. 13, str. 312).

Tytuł i przywileje bazyliki mniejszej nadany Katedrze żmudzkiej czyli kowieńskiej.—Ojciec św. d. 26 kwietnia 1921 r., z powodu 500-letniej, od zbudowania katedry kowieńskiej, rocznicy, przypadającej w miesiącu wrześniu r. b., nadał tej katedrze tytuł i przywileje bazyliki mniejszej. (*Acta Ap Sedis*, t. 13, str. 339).

Nowa Instrukcja św. Kongr. Sakram. o udowodnieniu stanu wolnego i publikowaniu zawartego małżeństwa została wydana 26 czerwca 1921 r. (*Acta Ap. Sedis,* t. 13, str. 340.)

Czynności Ordynarjatu.

W sprawie jubileusza Tercjarstwa.—J. E. ks. Biskup wileński przesłał do wszystkich księży Proboszczów list Ojca św. Benedykta XV o Tercjarstwie z powodu 700 letniej rocznicy założenia III zakonu do przeczytania z ambon.

Nadto J. E. Ks. Biskup podaje nast. list okólny z dnia 4 czerwca r. b. L 2595: „W tym roku upływa 700 lat od założenia III Zakonu Ś. Franciszka. Ojciec św. Benedykt XV encykliką „Sacra propediem" zachęca do wstępowania do tego Zakonu, wyrażając pragnienie, aby nie było takiego miasta i wioski, gdzieby się nie znalazła dość pokaźna liczba z tego Stowarzyszenia, tercjarzom zaś, jako „posłańcom i zwiastunom pokoju", przypomina obowiązek pracy nad krzewieniem pokoju, przywróceniem zgody umysłów i naprawą zepsutych obyczajów. —Dla ożywienia pracy, ujednostajnienia kierownictwa i omówienia najważniejszych zagadnień Zakonu dnia 2, 3 i 4 sierpnia b. r. odbędzie si w Krakowie polski kongres tercjarski. Pragnący wziąć w nim udział, powinni się zgłosić przed 1 lipca do komitetu kongresu III Zakonu (Kraków kl. OO Bernardynów).—WWXX. Dyrektorowie III Zakonu i Proboszczowie, którzy w swoich parafjach mają choćby najszczuplejsze grona tercjarskie urządzą w swoich kościołach z powodu 700-letniej rocznicy uroczyste trzydniowe nabożeństwa z odpowiedniemi naukami. To triduum może być urządzone w czasie dowolnym, byle do dnia 16 kwietnia 1922 r. Co do miasta Wilna wydane są osobne rozporządzenia.—Z powodu uroczystości jubileuszowych Ojciec św. nadaje następujące odpusty i przywileje:— „I. We wszystkich kościołach, gdzie grona Trzeciego Zakonu prawidłowo są założone, przez przeciąg całego roku, od 16 kwietnia 1921 r. począwszy, skoro w nich z powodu tej wiekowej uroczystości zarządzone zostaną trzydniowe nabożeństwa, będą mogli dostąpić odpustu zupełnego pod zwykłemi warunkami: Tercjarze w każdym z tych trzech dni, wszyscy inni raz jeden; zaś odpustu lat siedmin dostąpić mogą tyle razy

(toties quoties), ilekroć nawiedzą Najświętszy Sakrament i wzbudzą przytem akt żalu.— II. Wszystkie ołtarze tych świątyń przez te dni będą uprzywilejowane, a w czasie triduum każdy kapłan będzie mógł odprawić Mszę świętą o św. Franciszku, jako wotywę pro re gravi et simul publica de causa, zachowując ogólne rubryki mszału rzymskiego, najnowszego wydania watykańskiego.—III. Wszyscy kapłani tych kościołów będą mogli nadawać apostolskie odpusty, poświęcając różańce, medaliki i t. p —tudzież błogosławić różańce krzyżackie i św. Brygidy".—Zachęcając Wielebne Duchowieństwo do wykonania powyższych zarządzeń jako też wskazań Ordynarjatu z dnia 15 i 20 marca 1916 roku o prawidłowem i kanonicznem erygowaniu tercjarstwa, wyrażamy gorące życzenie, aby w diecezji naszej Zakon św. Franciszka rozwijał się pomyślnie i miał gorliwych członków, prawdziwych naśladowców swego Założyciela. † **Jerzy**, Biskup Wileński "

W sprawie rekolekcji dla kapłanów. — Wileńska Kurja Biskupia pismem z d. 8 czerwca 1921 r. № 2687 na imię Dziekanów podaje do wiadomości: „J. E. Biskup niniejszem poleca, aby wielebne Duchowieństwo odbyło w tym roku rekolekcje dekanalne, o czem PW. ks. Dziekan zechce łaskawie powiadomić J. E. Pasterza przed 1 października, a mianowicie: kiedy się odbyły rekolekcje, kto był obecny, czy przez cały czas, lub też jaka była przyczyna nieobecności".

Sprawozdania o stanie Tercjarstwa.—Spóźniony list okólny J. E. Ks. Biskupa z d 10 marca 1920 r. № 1588 w sprawie Tercjarstwa podajemy dopiero teraz [1].) „Polecam Waszej Wielebności przedstawić mi sprawozdanie, według załączonego Kwestjonarjusza, o stanie Tercjarstwa w jego parafji najpóźniej do 1 Lipca r. b.— Pożądane są najdrobniejsze szczegóły, jak również wszelkie uwagi i wnioski, które zmierzać będą do ożywienia 3-go Zakonu. —Kwestjonarjusz ma pozostać w kancelarji parafialnej; odpowiedzi należy formułować według numerów bez powtarzania pytań. Biskup Wileński † **Jerzy**."

Korespondencja urzędowa. — J. E. Biskup niniejszym poleca, aby wszelką korespondencję urzędową dla ułatwienia rejestracji, adresowano na kopercie wprost do Kurji Diecezjalnej; pod osobistym adresem J. E. Pasterza wysyłają się sprawy o charakterze poufnym. W jednym raporcie nie należy poruszać spraw różnych, nie mających ze sobą nic wspólnego; każdy oddzielny dokument powinien być

---

[1] W innych częściach diecezji list ten otrzymano dawno, trudności komunikacyjne opóźniły przesłanie jego do nas.

dołączany do odnośnych akt archiwum Kurji. Raporty i odezwy, pisane na skrawkach papieru, nieczytelnie i niedbale lub w formie nieodpowiedniej będą zwracane bez rezolucji. W odpowiedziach na pisma Kurji należy się powołać na datę i numer. Podania składane przez osoby prywatne podlegają na obszarze Litwy Środkowej opłacie stemplowej w wysokości 40 marek. Wydanie dokumentu wymaga tejże opłaty. Na odpowiedź Kurji w sprawie prywatnej należy dołączać znaczek pocztowy. —Nie wolno Duchowieństwu przyjmować bezpośrednio od władz świeckich jakichkolwiek poleceń. dotyczących obowiązków urzędu kapłańskiego (ogłaszenie z ambon wieców etc.). Rozporządzenia władz administracyjnych podają się do wiadomości duszpasterzy za pośrednictwem Kurji. 4. 6. L. 2598.

Wizytacja kanoniczna. J. E Ks. Biskup wileński w początku sierpnia udaje się na wizytację kanoniczną dekanatów białostockiego i knyszyńskiego. Wizytacja potrwa do połowy września. W czasie tym będą konsekrowane kościoły w Uhowie i Surażu.

Corrígenda in „Ordine Div. Off.".

D i e 5 A u g.—2 or. A c u n c t i s 3 ad lib.

D i e 9 A u g.—2 or. F i d e l i u m 3 S. Romani M.

D i e 14 A u g.—ad Prim. Symb. Q u i c u m q u e.

D i e 16 A u g.—omittenda est in Vesp. com. Oct. S. Laurentii.

D i e 17 A u g.—omittenda est in Vesp. com Oct. S. Laurentii.

D i e 20 A u g.—Vesp. de sequ. com. praec. S. Franciscae Vid. et. Oct.

D i e 27 A u g.—Vesp. de sequ. com praec. S. Augustini ECD. et S. Hermetis, M

Rekolekcje dla Kapłanów w Grodnie—9 sierpnia wieczorem (serja 1-sza) i 16 sierpnia wieczorem (serja 2-ga), pod przewodnictwem Ks. Lewandowskiego, Misjonarza, Ojca duchownego Seminarjum krakowskiego.

Z zarządzeń władz cywilnych.

Wiadomości o zaginionych i metryki zmarłych żołnierzy b. armji austrjacko-węgierskiej. —Min. Spr. Wewn. okólnik. z d. 9. 6. 21 № AE. 869 powiadamia: „Wskutek pisma Kurji Biskupiej W. P. w Warszawie z dnia 24 maja 1921 roku № 4382/1682—M. podaje się do wiadomości, celem poinformowania podwładnych organów, oraz urzędów gminnych i parafjalnych co następuje: Wszelkie urzędy i strony prywatne, poszukujące zaginionych lub metryk poległych i zmarłych w czasie wojny światowej żołnierzy b. armji austrjacko - węgierskiej, winny

zwracać się w tych sprawach tylko do Czerwonego Krzyża, Sekcja wywiadowcza w Warszawie, ulica Nowy-Świat № 72.—Podania te będą załatwiane albo w Kurji Biskupiej W. P., która posiada archiwum metrykalne z czasów austrjackich lub skierowane będą do Wiednia do bezpośredniego załatwienia.—Urzędy i strony prywatne, które wniosły już podania do Wiednia, do X oddziału strat, grupy grobów, Biura wywiadoczego lub aby nie wprowadzać niepotrzebnej korespondencji, gdyż podania wszystkie będą załatwione, czego dotychczas Oddział II Poselstwa Polskiego w Wiedniu nie zdołał przeprowadzić z powodu trudności, stawianych przez rząd austrjacki.— Dyr. Depart.—Lenc."

W sprawie rewindakcji przedmiotów, wywiezionych przez niemców. Komisja Rewindykacyjna przy głównym Urzędzie Likwidacyjnym podaje do wiadomości, że przystąpi wkrótce do odbioru w naturze następujących kategorji przedmiotów, wywiezionych przez niemców lub osoby działające w ich interesie, z terytorjum Polski, stanowiącego uprzednio były zabór rosyjski, na terytorjum Niemiec lub ich wojennych sprzymierzeńców: a) archiwa (patenty, plany, rysunki, modele, rejestry, księgi handlowe lub kancelaryjne, korespondencje, druki i t. p.); b) dzieła sztuki i kultury (obrazy, rzeźby, rękopisy, książki, zbiory i t. p.) biżuterja i kosztowności; c) dzwony, przedmioty kultu, aparaty kościelne lub ich części; d) narzędzia i instrumenty, służące do pracy zawodowej z wyłączeniem narzędzi i instrumentów przemysłu, rolnictwa i żeglugi, o których zwrot komisja rewindykacyjna już występowała; e) papiery wartościowe z kuponami.

Pozatem Komisja Rewidakcyjna wystąpi o zwrot zabranych aresztowanych lub zasekwestrowanych przez władze cywilne lub wojskowe niemieckie bądź przez poddanych niemieckich lub ich przedstawicieli:

1) Kaucji, depozytów i wkładów w instytucjach kredytowych.

2) Gotowizny w instytucjach samorządowych, publicznych i t. p., bądź też u osób prywatnych

3) Kapitałów, przysyłanych z Rosji do Polski przez uchodzców, które były zatrzymane przez Niemców.

4) Długów, ściągniętych przez niemieckie zarządy cywilne i wojskowe.

Mając na względzie, że rejestracja strat wojennych, przeprowadzona w swoim czasie przez komisje szacunkowe, nie obejmowała wszystkich przedmiotów wyżej wymienionych kategorji oraz obszarów, przyłączonych na mocy traktatu ryskiego do Rzeczypospolitej Polskiej, Komisja Rewindakcyjna ogłasza, co następuje:

Wszystkie osoby i instytucje, poszkodowane przez zabranie im przedmiotów oraz sum, podpadających pod którykolwiek z wyżej wymienionych punktów, które poniesionych strat nie zarejestrowały w państwowych komisjach szacunkowych, winny złożyć osobiście lub przesłać pocztą odpowiednie własnoręczne wypełnione deklaracje do wydziału identyfikacyjnego Komisji Rewindykacyjnej w Warszawie przy ul. Jasnej Nr 8 (I-sze piętro) w tereminie miesięcznym od dnia ogłoszenia. Deklaracje winny być sporządzone oddzielnie na każdy poszczególny przedmiot, względnie kompleks przedmiotów jednakowych i zawierać według następującego kwestjonarjusza:

1. Imię nazwisko, przynależność państwowa poszkodowanego.

2. Dokładny adres zgłaszającego deklarację (powiat, gmina, wieś, ulica, numer domu).

3. Dokładny opis przedmiotów (rozmiary, waga, cechy charakterystyczne, części składowe i przynależności).

4. Sposób zabrania (rekwizycja sekwestr, areszt, rabunek, wypożyczenie).

Czas zabrania (rok, miesiąc, dzień).

Miejsce zabrania (powiat, gmina, miasto, ulica, nr. domu).

5. Władza (urząd) względnie osoba, która zabranie zarządziła lub przeprowadziła.

6. Miejsce, dokąd przedmiot wywieziono (Miasto, ulica, nr. domu, powiat, gmina, wieś).

7. Komu przedmiot zabrany oddano do przechowania lub użytkowania (organizacja, urząd, firma lub osoba).

8. Wynagrodzenie otrzymane przez poszkodowanego (suma w markach lub w rublach).

9. Czas wypłaty (rok, miesiąc, dzień), urząd lub osoba, która zapłatę pobrała.

10) Dowody, potwierdzające zgodność deklaracji (kwit rekwizycyjny, numer, data, zaświadczenia tymczasowe lub inne).

11) W razie braku dowodów, potwierdzenie prawdziwości danych, złożonych w deklaracji przez uwierzytelnione podpisy dwóch świadków.

12) Dokładny adres w Polsce, według którego poszkodowany pragnie mieć dostarczony przedmiot w razie odnalezienia go.

Deklaracje powinny, o ile możności, zawierać odpowiedzi na wszystkie punkty kwestjonarjusza, jednak niemożność ścisłego wypełnienia tego warunku nie powoduje nieważności zgłoszenia.

Przy deklaracjach winny być składane wszelkie dokumenty dowodowe w oryginałach lub odpisach, z tem, że w razie złożenia ich w odpisach nieuwierzytelnionych, oryginały winny być na żądanie Komisji Rewindykacyjnej okazane, pożądane jest załączenie fotografji rzeczy poszukiwanej. Podania i załączniki wolne są od opłat stemplowych.

Deklaracje powyższe, winny być datowane i podpisane, przyczem Komisja Rewindykacyjna zwraca uwagę, że, stosownie do Rozporządzenia z dnia 31. III. 21 roku Dziennik Ustaw nr. 29 poz. 168 paragr. 2, za podanie fałszywych informacyj grozi odpowiedzialność.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

„Pro Pontifice et Ecclesia.

Wróg chrześcijaństwa ostatniemi czasy więcej. niż dawniej czyni wysiłków w kierunku podkopania podwalin Kościoła katolickiego. Obecnie wszystkie siły skierowane są ku poderwaniu jedności kościelnej, opartej na prymacie Stolicy Świętej; stąd, w imię rzekomej demokratyzacji wszystkich przejawów życia ludzkiego, nie wyłączając i religijnego, rzucane są hasła kościołów narodowych, oderwanych od Stolicy Piotrowej.

W naszym kraju, tak samo jak gdzieindziej, hasła te coraz głośniej są podnoszone, owszem —prowadzi się wytężoną akcję celem oderwania Polski od Kościoła katolickiego. Robota prowadzona jest w dwuch kierunkach: protestantyzacji, a z czasem całkowitego odchrześcijanienia narodu, bo protestantyzm

współczesny już nic wspólnego z chrześcijaństwem nie ma, i tworzenienia kościoła narodowego. Przyznać trzeba, że robotę prowadzi się umiejętnie, na cele propagandy rzuca się olbrzymie kapitały i wielką dozę sprytu, noszącego bardzo często cechy ofiary i poświęcenia, przyczem wyzyskuje się wszelkie rzeczywiste lub urojone błędy i braki czynników kościelnych. Dla ilustracji weźmy chociażby wyzyskiwanie patrjotyzmu polskiego na gruncie sprawy górnośląskiej: prasa polska, nawet o kierunku narodowym, w każdym akcie przedstawicieli Stolicy Apostolskiej widzi tylko wrogie jej stanowisko względem Polski, i na tem buduje antykatolickie dążności.

Wróg Kościoła wie, gdzie jest jego siła, i tam skierowuje swe pociski, usprawiedliwiając tem znane słowa św. Cyprjana do Korneljusza o schyzmatykach: „Navigare audent et ad Petri cathedram atque ad Ecclesiam principalem, unde unitas sacerdotalis exorta est." Ta jedność i siła Kościoła była i jest solą w oku jego wrogim.

Mając to wszystko przed oczyma, mamy obowiązek i sami w sobie i w ludzie naszym katolickim rozwijać poczucie tej jedności pod jednym Pasterzem i całą siłą ją podtrzymywać. Jednym ze środków, ku temu prowadzących, jest stowarzyszenie kapłanów pod nazwą „Sodalitas Sacerdotalis internationalis pro Pontifice et Ecclesia".—Powstało ono urzędowo w roku 1912 i obecnie liczy już znaczną liczbę członków rozsianych po całym świecie. W roku 1913 pierwszy protektor i dyrektor jego, kardynał Dubillard, pisze o niem: „Sodalitati *pro Pontifice et Ecclesia* luce clarius Omnipotens Deus favit. Ex omni Orbis regione plurimi apertissime summaque cum voluntate nostrae Sodalitati adhaeserunt".

Jak na czasie było powstanie tego Stowarzyszenia, widzimy to z listu Piusa X. do tegoż kardynała Dubillard, a z d 16 maja 1913: „Laudari satis non potest, pisze Pius X, illud *Secerdotum ex quavis natione* foedus pro Pontifice et Ecclesia..., si quidem praeclara ejus utilitas atque adeo opportunitas consideretur. Nam, qui, instigante diabolo, vetus hodie propositum urgent impediendae salutis aeternae, quam humano generi divinus Redemptor profuso sanguine comparavit, ii fere nihil agunt impensius, quam ut ab obsequio et fide Ecclesiae et Romani Pontificis avertant homines: quippe intelligunt non ab eo Jesum Christum diligi, qui vel Sponsam vel Vicarium negligat Christi. Atque ob eam causam malis improborum artibus obnoxius maxime est Clerus, qui certe ab officio si discesserit, facile discessio populi

consequatur. Contra igitur omnino est laborandum, ut qui sunt e sacro ordine, magis ac magis ita afficiantur erga Ecclesiam Ecclesiaeque Caput, quemadmodum eos in primis decet, id est ut pientissimo studio et ipsi flagrent et alios inflammare cupiant".

Ustawa Stowarzyszenia zatwierdzona została przez Piusa X. w d. 31 marca 1913 r. Według tej ustawy Stowarzyszenie „in Clero et per Clerum in populo Christiano fortem illam ac generosam consecrationem et devotionem Sanctae Sedi provehendam suscipit, quae animos paratos reddat fortia ac magna facere et perpeti pro tanti nominis causa".

Obowiązki należących do tego Stowarzyszenia są następujące: I Sacerdos hujus Sodalitatis socius quotidie hanc precationem liturgicam recitabit: *Tu es Petrus et super hanc petram aedificabo Ecclesiam meam. V Constitutit eum Dominu dommus suae R. Et principem omnis possessionis suae.* Oremus.—*Deus, omnium fidelium pastor et rector... etc*". II. Każdego roku jedną przynajmniej Mszę św. odprawić za Ojca św.; o ileby posiadał curam animarum, wezwie na nią wiernych i zachęci do ofiar na Świętopietrze. III. Często przystępującym do Komunji św. zaleci, aby jedną przynajmniej Komunję ofiarowali za Ojca św. IV. Wygłosi przynajmniej jedno kazanie w ciągu roku „de Romano Pantifice vel de Apostolicae Sedis documentis hujusce aetatis: v. gr. de communione quotidiana, de promovenda re catholica, catholico more, ita nempe ut catholice omnia sub aperto crucis vexillo gerantur." O ileby sam tego uczynić nie mógł, powinien poprosić innego kapłana.

Dalsze paragrafy mówią o szerzeniu prasy katolickiej, zaznajamianiu wiernych z dyrektywami Stolicy Apostolskiej w sprawach oświatowych, społecznych i t. p.

Roczna składka obecnie wynosi 20 franków, którą każdy dowolnie w składanej przez się deklaracji podnieść może do większej sumy. Broszurka, pod tytułem „De Regimine Sodalitatis Sacerdotalis internationalis Pro Pontifice et Ecclesia", podaje cały statut z wyjaśnieniami, oraz przywilejami, któremi Stolica Apostolska hojnie obdarzyła wszystkich członków Stowarzyszenia, jak również organizację jego, o której warto kilka słów powiedzieć.

Na czele Stowarzyszenia stoi Rada Główna, złożona z Dyrektora naczelnego, jego zastępcy, asystenta, sekretarza, prokuratora i czterech radców. W każdej diecezji, o ile jest wystarczająca liczba członków, powinna być Rada Miejscowa, złożona z tejże samej liczby

członków, co i Rada Główna. Przedstawiciele Rad Miejscowych tworzą Radę Narodową lub Prowincjonalną. Rady Miejscowe i Prowincjonalne muszą być potwierdzone przez miejscowego Księdza Biskupa.

W diecezji naszej Stowarzyszenie to powstało w roku 1914. W roku 1916 d. 4 kwietnia J. E Ks. Administrator apostolski diecezji wileńskiej przejrzał jego ustawy przyjął je i uznał ks. Leona Żebrowskiego, naznaczonego przez ówczesnego Dyrektora Naczelnego, kardynała Dubillarda, d. 9 kwietnia 1914 roku, jako dyrektora miejscowego. Obecny Dyrektor Naczelny ks. Prałat J. Ogier (Francja Talloires—Haute-Savoie), listem z d. 22 lutego 1921 r. potwierdził dawne mianowanie. [1])

Warto, żeby to Stowarzyszenie, zalecane bardzo i przez obecnego Papieża, rozszerzyło się i wsród Kapłanòw diecezji naszej. Mamy już zapisanych kilkunastu członkòw; należałoby porozumieć się celem wybrania Rady Miejscowej i ożywienia działalności Stowarzyzsenia, tak potrzebnego w dobie obecnej.

X. L. Ż.

---

[1]) Szczegóły te podaję dla tego, żeby ci, ktòrzyby to piękne dzieło chcieli poprzeć, wiedzieli, do kogo się zwrócić. Informacji udziela i przyjmuje na członków za zgodę Najprzewielebnieszych Ordynarjuszy ks. Leon Żebrowski (Grodno, Pl. Batorego 8).

Jeszcze w sprawie seminarjum diecezjalnego.

W sprawie okazania pomocy naszemu seminarjum duch. w Wilnię, o czem pisałem w przeszłym numerze „Miesięcznika Kapłańskiego", chcę uzupełnić swoją myśl propozycją, żeby XX. Proboszczowie i ich pomocnicy obrali dzień uroczystości Wniebowzięcia Matki Boskiej do zrealizowania akcji na korzyść seminarjum.

Dzień ten uważam za najwłaściwszy z tej przyczyny, że w tym czasie zwykle poświęca się żyto do siewu, a więc każdy parafjanin dobrej woli może paru snopami więcej omłócić, by część zaofiarować na cel wskazany przez proboszcza — do czego zachęcić należałoby w niedzielę lub święto, poprzedzające uroczystość Wniebowzięcia N. M. P.

Najwłaściwiej byłoby, aby Księża Dziekani zechcieli szczegółowo omówić sposób przeprowadzenia akcji ze swoimi konfratrami, pwiadamiając od siebie pismem.

Do tej akcji w parafjach powołać można osoby uczciwsze, bogobojniejsze, wyznaczając na każdą wieś po parę osób.

Gospodarze żyto, a gospodynie mogą jaja, masło, kawał słoniny zaofiarować, są wszak zelatorki Żywego Różańca, nie mówiąc już o tercjarkach, które zawsze są chętne, o ile sprawa Kościoła ma się na względzie.

Niech akcja ta nabierze charakteru urzędowego we wszystkich parafjach jednocześnie, wówczas lud z innem pośpieszy przekonaniem, gdyż będzie wyczuwał, że to nie wybryk, nie kaprys, nie zachcianka jednego proboszcza, lecz sprawa ogólna, poważna.

Dobrzeby było, aby zawczasu prasa katolicka umieściła odnośne artykuły na temat okazania pomocy dla seminarjum, wskazując społeczeństwu katolickiemu na jej konie-

czność, a wówczas, nie wątpię, znajdą się liczne zastępy dobrej woli ludzi, którzy podadzą nam dłoń do wspólnej pracy nad przysparzaniem zapasów w spiżarni i zarazem powiększeniem kasy seminaryjnej.

Ja osobiście zamierzam zorganizować komitet parafjalny dla przeprowadzenia skuteczniejszej akcji.

Nie należy zgóry z uprzedzeniem skazywać poruszonej sprawy na niepowodzenie, lecz z niezłomną wiarą poruszyć serca parafjan, a rezultaty będą pomyślne, tembardziej, że zbiory tegoroczne zapowiadają się zupełnie zadawalniająco, a zresztą—chcieć to módz!

Ks. Wacław Grabowski,
Proboszcz Graużyski.

Anonim.

Nie dawno rozesłaną była wielu księżom skromna broszurka p. t. „Kilka zagadnień spółczesnych z życia katolickiego w Litwie. Druk Żaibas w Wilnie 1921".

Jak tytuł, tak i wstęp zdradza, iż autor nie uważa się za polaka, to jednak stoi na gruncie czysto katolickim. Społeczeństwo polskie naogół odnosi się nieprzychylnie do wszelkich druków litewskich, a zwłaszcza w języku polskim, i słusznie, bo współcześni pisarze litewscy, gdy wydają coś po polsku, to tylko w celach nam wrogich. Anonim nasz stanowi wyjątek i wywołuje pragnienie—aby takich litwinów było więcej! Nie mówmy o tem, co nas dzieli, lecz omawiajmy to, co nas łączy! Dusza ludu naszego, oraz przyszłość Kościoła na ziemiach naszych, powinny nas wszystkich zespolić ku pracy wspólnej. Bo że jest źle z naszem życiem religijnem, to każdy przyzna.

Treść broszury ciekawa, bo porusza naprawdę zagadnienia spółczesne, a więc na pierwszem miejscu braki wychowania seminaryjnego, następnie stosunek duchowieństwa do ludu, do kwestji narodowej (powiedziałbym narodowościowej)—wprost świetny ustęp, do kwestji społecznej, oraz reformy gospodarczej w życiu parafji. Kwestje żywotne, zasługujące na dyskusję i szersze omówienie.

Broszura przedstawia szkic tylko, na podstawie którego dałoby się te sprawy wyjaśnić obszerniej. Bo naprawdę, bolączek religijnych mamy czy nie zadużo, a jakoś nad ich usunięciem mało się myśli, a jeszcze mniej się robi. Gdyby Szanowna Redakcja zgodziła się, zaincjowałbym na łamach „Miesięcznika" dyskusję w danej sprawie, a tych bolączek znalazłoby się i więcej, przez anonima przeoczonych. O. A. Gratry w „Credo" mówi: „Jesteśmy jedyną władzą, która się spowiada. Duchowieństwo katokie jest jedynym stanem, który się zna, bije się w piersi i korzy.... Mamy bramę Nieba, a nie wchodzimy, a wieleż razy drugim przeszkadzamy tam wejść! Ksiądz trzyma w swych ręku, w rzeczywistej swej istocie, prawdę boską i nieskończoną, lecz z niej nie korzysta. Księża znają prawdę napamięć, ale nie chcą nic z niej zrozumieć. Kapłan katolicki, gdyby był tem, czem być powinien, zmieniłby wygląd świata, kiedyby chciał. Lecz kiedyż wreszcie zechce?"

Byśmy zechcieli zmienić wygląd świata, należy zechcieć własnej odmiany, do czego przyczynić się może omawianie tego, co nas boli, nam zawadza, a najczęściej wprost ubezwładnia najlepsze zamiary. X. J. M.

Rok naukowy 1920—21 w seminarjum wileńskim.

"O roku ów! kto ciebie
widział w naszym kraju!"...
Pan Tadeusz.

W życiu kulturalno — organizacyjnym rok szkolny 1920—21 chlubnie się zapisał w historji naszego semi-

narjum. W tym bowiem roku życie organizacyjne niesłychanie się rozwinęło, bo młode pokolenie szermierzy idei Chrystusowej uczuło żywiej potrzebą wyższych, samodzielnych wzlotów, a chociaż w związku z powikłaniami sprawnatury politycznej rok szkolny późno się rozpoczął, to jednak wynik pracy naszej zupełnie jest zadawalniający.

Burza wojenna znaczną część alumnów zaniosła do rdzenia Polski, gdzie z iście Chrystusową miłością i prawdziwą gościnnością polską zostali przyjęci. Zwłaszcza Poznań i Gniezno zostawiły po sobie niezatarte wspomnienia w sercach naszych alumnów—tułaczy.

W początku października rozpoczyna się sucha i twarda praca naukowa, a równolegle z nią idzie praca organizacyjna. Potrzeba kół i związków, któreby jednoczącyły młodych lewitów pod jednem hasłem, stwarza szereg organizacij, działających na rozmaitych polach. Nawet dziedzina sztuki ze wszelkiemi jej przejawami bynajmniej pominiętą nie jest; uprawia ją „Koło Artystyczne", liczące 98 członków. Powstanie takiego Koła uzupełni wykształcenie młodych kapłanów. Rozległa praca w dziedzinie artyzmu na razie zostaje ujęta w cztery sekcje, a mianowicie: literacką pod kierownictwem kol. Bernarda Rusieckiego, dramatyczną — pod kier. kol. Piotra Rogińskiego, chóralną—pod kier. kol. Bolesława Maciejewskiego i muzyczną—pod kier. kol. Leopolda Mackiewicza. Rezultatem prac Koła było urządzenie koncertu w rocznicę ingresu J. E. Ks. Biskupa wileńskiego, oraz święto Niepokalanego Poczęcia. Koncert wypadł nieźle, a wcale dobre wykonanie części muzycznej przez zespół,smyczkowy pod batutą kol. Witolda Bancera, wywarło b. dobre wrażenie. Ogólną uwagę zwróciła deklamacja jednego z kolegów jego własnych a zupełnie oryginalnych i aktualnych utworów.

Dalsze prace Koła dotyczyły organizacji wewnętrznej. W końcu tego roku została utworzona jeszcze jedna sekcja—„zbiorów pamiątek i ciennośći diecezji wileńskiej" pod kierownictwem kol. Romualda Dronicza.

Prace sekcij Koła posuwały się naprzód bardzo powoli. Sekcja literacka okazała większą żywotność. Z jej to ramienia było wydawane pisemko „Koła Artystycznego" przez kol. Jana Mokrzeckiego, p. t. „Eos". Dotychczas wyszły trzy numera, mogące z powodzeniem współzawodniczyć z włocławskim „Przedświtem". Wydawano je w rękopisie. Oprócz tego, sekcja literacka za pośrednictwem i pozwoleniem Władzy urządzała odczyty, zapraszając do tego Ks. Ks. Profesorów.

Oprócz „Eosu" na Boże Narodzenie została wydana jednodniówka p. t.—„Szopka", redagowana przez kol. Mokrzeckiego.

Wślad za Kołem tworzą się inne związki z odmiennemi, ale nie mniej idealnemi hasłami. Powstaje „Koło Eucharystyczne", zadaniem którego jest szerzyć szczególniejszą cześć N. Sakramentu Ołtarza, a przez doskonalenie samego siebie dążyć do reformy obyczajów tak spoganiałego dziś społeczeństwa i świata.

„Koło Eucharystyczne" energicznie rozwinęło swą działalność, a to widzimy z wydawanego biuletynu Koła p. t.: „Życie Eucharystyczne." W imię słuszności i prawdy powiedzieć trzeba, że treść jest wodnisła, a sprawia to zbyt czyste wydawanie. Nie brak jednak artykułów o głębszej treści, które są chlubą początkowej naszej własnej prasy; od początku istnienia „Koła" wydano aż dwanaście numerów, objętość których zawiera się między 4-ma a 20-stronami in quarto. Redaktorem jest kol. Dronicz Romuald. Koło liczy 23-ch członków.

W tym samym czasie powstaje trzecia organizacja. Jest nią Sodalicja Marjańska, której moderatorem został niestrudzony ojciec duchowny, ks. Stanisław Zawadzki. Sodalicja powoli, ale zadawalniająco się rozwija, skupia koło siebie najcelniejsze jednostki wśród młodych lewitów. Sodalicja w seminarjum ma swoje wielkie i doniosłe znaczenie, gdyż młodzi kandydaci na kapłanów mogą z powodzeniem wprawiać się i poznawać ducha i organizację tak wzniosłej instytucji kościelnej i narodowej dowej z hasłem: „pro fide et patria!", Przez to młode zastępy żołnierzy Chrystusowych wykształcą się na kompetentnych moderatorów, jakich bezwątpienia w naszej diecezji dotąd brakuje. Prefektem naszej kongregacji jest kol. Leopold Mackiewicz.

Sodalicja ku uczczeniu Niepokalanej w miesiącu maju wydała jednodniówkę redagowaną przez kol. B. Rusieckiego, bogato ilustrowaną. W dowód wdzięczności dedykowana została Ks. Moderatorowi w dniu Jego Patrona. [1])

Oprócz tych korporacij istnieje Trzeci Zakon św. Franciszka, liczący kilka lat życia. Zakon ten jednak nie jest dziś licznym a przyczyny tego trudno na razie się dopatrzyć. Od kilku lat rozwijają się i mnożą koła Żywego Różańca, do których dzisiaj należą prawie wszyscy alumni.

Wreszcie Seminarjum nasze posiada tak dobroczynną i tak niezbędną organizację, jaką jest „Bratnia Pomoc alumnów". Mniej to idealna, ale nie mniej potrzebna i realna, placówka. Obejmuje ona wszystkich alumnów bez różnicy. Młodzież naogół, a tak samo młodzież duchowna, znajduje się nieraz w fatalnych warunkach materjalnych. Zapobiegają temu „Bratnie pomoce", liczące zawsze na ofiarność społeczeństwa. I na kogóż ma liczyć „Bratnia Pomoc alumnów", jeżeli nie na Duchowieństwo diecezjalne? Od Jego poparcia materjalnego i moralnego istnienie organizacji zależy. I na Nie liczymy. Liczymy na dobrą wolę i ofiarność Wielebnego Duchowieństwa. Bo jeśli „Alma Mater" ich wykarmiła — to przecie zaciągnęli dług moralnie wywdzięczenia się jej. Stan kasy „Bratniej Pomocy", o ile mi wiadomo, przedstawia się nie świetnie. Swieci ona prawie pustkami, chociaż obrót brutto sięgnął mniej więcej ośmdziesięciu tysięcy marek polskich. Zaznaczyć należy, że „kasa klerycka" istnieć przestała, przechodząc w zupełności na „Bratnią pomoc". Wszelkie dawna długi ściąga zupełnie prawnie na mocy osobnej umowy, Prezesem „Bratniej pomocy" jest kol. Franciszek—Józef Kafarski. [1])

Y. Z.

[1]) Jak się dowiadujemy istnieje Sodalicja alumnów również w seminarjum w Sandomierzu. Mamy niezłomną nadzieję, iż i inne seminarja zechcą utworzyć u siebie podobne kongregacje, które tak są potężnym czynnikiem do odrodzenia katolicyzmu wogóle, a w Polsce zwłaszcza. Pożądanemby było utworzenie wszechsodalicji alumnów. Przyszłość winna nam to przynieść.

[1]) Listy, ofiary i zapomogi prosimy przesyłać według adresu: Wilno, R. K. Seminarjum Duchowne, ul. Mostowa 12, na imię prezesa lub wprost „Bratnia Pomoc Alumnów."

Z życia kościelno-katolickiego po całym świecie

RZYM i WŁOCHY.—13 czerwca w pałacu watykańskim odbył się tajny Konsystorz papieski. Na Konsystorzu Ojciec św. wygłosił alokucję do kardynałów; na początku wspomniał o swej alokucji, mianej 10 marca dwa lata temu, w której zwracał uwagę na troskę o Ziemię Świętą, podległą

wojnie; obecnie znowu do tej kwestji powraca. Ziemia Święta bowiem, jako teren życia i prac Zbawiciela drogą jest dla całego chrześcijaństwa. Zmiany polityczne i niepewność słusznie napawają obawą o los tej krainy. Nie ubliżając w niczem prawom narodu żydowskiego, Ojciec św. chciałby widzieć zagwarantowane prawa narodów chrześcijańskich przez Ligę Narodów. W dalszym ciągu swego przemówienia Ojciec św. zwraca uwagę na to, że pomimo ustania wojny światowej, nie ustały niezgody pomiędzy narodami, dlatego to wzywa wszystkich, aby dążyli do pokojowego współżycia. W końcu wyraża Ojciec św. radość z nawiązania stosunków dyplomatycznych z rozmaitemi państwami, a zwłaszcza z Francją, która po szestnastu latach na nowo te stosunki nawiązała.—16 czerwca odbył się Konsystorz publiczny, na którym doręczone zostały kapelusze kardynalskie sześciu nowym kardynałom, oraz wyznaczenie im tytułów.

Z życia kościelno-katolickiego w kraju.

ARCHIDIECEZJA WARSZAWSKA. —Warszawa obecnie żyje pod znakiem kolosalnych przygotowań do zjazdu katolickiego. Stosownie do odezwy Komitetu organizacyjnego zjazd ma się odbyć 6, 7 i 8 września. Projektowany z początku w ramach samej tylko archidiecezji warszawskiej, wzrósł do rozmiarów zjazdu całego państwa, zjazdu wszechpolskiego. I słusznie—Polska powinna zamanifestować, że jest katolicką i katolicką pozostanie, wierną Chrystusowi i widzialnemu Jego Zastępcy na ziemi, Ojcu Świętemu. Program b. obszerny — obejmuje całokształt publicznego życia katolickiego i najważniejszych zadań katolicyzmu w przyszłości narodu. Należy się spodziewać, że zjazd będzie bardzo liczny, może zbyt liczny, i to może stanowić jego słabą stronę, zgromadzi bowiem i takie elementa, dla których katolicyzm—to tylko szacowny zabytek przeszłości, albo jeden z czynników państwowo—narodowych. Zresztą Bóg zrobi z tem, co zechce, byleby widział dobrą wolę.

DIECEZJA ŁÓDZKA. — Niedawno powstała diecezja w Łodzi otrzymała pierwszego swego biskupa w osobie J. E. Ks. Wincentego Tymienieckiego. Konsekracja nowego biskupa odbyła się w nowej katedrze św. Stanisława Kostki 29 czerwca r. b. Aktu konsekracji dokonał J. Em. Kardynał Kakowski w asystencji Księży Biskupów Zdzitowieckiego, Galla i Przezdzieckiego.

DIECEZJA WILEŃSKA.—Dnia 14 czerwca odbyło się w seminarjum zakończenie roku szkolnego. Liczba obecnie alumnów sięga zaledwo 80 Kurs pierwszy jeszcze nie istnieje. Obecny kurs siódmy liczy 8, z których do naszej diecezji należy 5, do archd. moh. 1 do diec. minskiej 2-ch. W przyszłym więc roku wyświęci się 5 z naszej diecezji. Kurs szósty liczy 2-ch (!), piąty—13, czwarty—21, trzeci—18, drugi—18. Tegoż dnia alumni byłego kursu III i kursu IV otrzymali matury, wydane przez Radę Profesorów seminarjum wil. Moturzystów obecnie w seminarjum jest trzydziestu dziewięciu.

Z pismiennictwa.

Biblica.

W roku zeszłym Instytut Biblijny w Rzymie założył pismo „Biblica", [1]) które pierwszym zeszytem roku bieżącego rozpoczęło drugi rok swego istnienia. Tegoż samego roku zostało założone inne pismo, poświęcone asyrjologji pod tytułem „Ori-

[1]) We Włoszach 24 liry rocznie, zagranicą 26 lir.

entalia", pod kierunkiem O. Deimel'a, powszechnie znanego ze swej kompetencji pod tym względem i niezrównanej wprost erudycji.

O ile te dwa pisma mają na względzie uczonych badaczy skrypturystki i związanych z nią nauk pomocniczych, oraz elitę umysłową, o tyle nowe pismo, w tym roku powstałe również z inicjatywy tegoż samego Papieskiego Instytutu Biblijnego, ma cele więcej praktyczne i ma służyć szerszemu ogółowi duchowieństwa przy spełnianiu obowiązków powołania. Nowe to pismo nosi tytuł: „Verbum Domini"; zadaniem jego jest popularne wyjaśnianie tekstu Pisma Świętego dla celów popularnie egzegetycznych, teologicznych i ascetyczno-moralnych. Przeznaczone dla szerszego ogółu duchowieństwa, ma ono mu służyć za przewodnika dla zrozumienia trudniejszych części Pisma św. lub wyjasnienie bardzo często źle przetłumaczonych urywków i miejsc. Pierwszy zeszyt zawiera następującą treść: Lectoribus. Multiplex usus scientiae Scripturarum. Liber sacerdotalis. Christus tentatus in deserto. Perfectio spiritualis secundum S. Paulum. Miserere. Pastor et grex in Palestina. Ego... merecs tua magna nimis. „Diliges ami cum tuum sicut teipsum." Ja'el, uxor Heber Cinaei. Varia. Jak widzimy treść jest bardzo obfita, a najważniejsza to—całkowicie zmierzająca do celów praktycznych. Współpracownikami są OO. Pous, Fonck, Bover, Zorell, Porecz, Fernandez, Van Asseldonk. Prenumerata roczna wynosi w Rzymie lirów 18, zagranicą 20.

Dogmatica.

Długoletni profesor Seminarjum duchownego w Sandomierzu ogłosił niedawno drukiem małą broszurkę pod tytułem: „Wychowanie i nauka w polskich seminarjach duchownych" (Radom. 1921). Autor zastrzega się, że nie pisze „tu ani dydaktyki ani metodyki wykładanych w seminarjum przedmiotów"; to jednak po przeczytaniu broszurki, a czyta się ją z przyjemnością, zwłaszcza jeżeli się cokolwiek myśli o wychowaniu przyszłych pokoleń kleru, ma się całkiem inne przekonanie: autor właśnie dał podwaliny pod przyszłą dydaktykę i metodykę i bardzoby się przysłużył wychowaniu kleru, gdyby to szkicowe opracowanie zechciał nieco rozszerzyć.

W danym wypadku nie chodzi mi jednak o tę broszurę, ile o jedną z niej cytatę, która ma niezaprzeczoną słuszność. Na str. 30 autor mówi: „Na ogół powiem, że podręczniki, jakich używamy w seminarjach, są dla naszego narodu obce, sprowadzone z zagranicy. Stosownie do reklamy, raz mamy francuskie, to znów włoskie, albo niemieckie, holenderskie, belgijskie, nawet amerykańskie. Każdy z tych autorów, jak widać z tekstu, pisze dla swojego własnego narodu, dla współczesnych warunków... Ta obcość duchowa autorów jest dużą przeszkodą w nauce, zwłaszcza w jej stronie wychowawczej. Dziś w wolnej zjednoczonej Polsce musimy się zdobyć na podręczniki teologiczne polskie, to znaczy pisane po polsku (to może i nie, przyp. mój) przez Polaków, w duchu polskim, dla Polaków i dla tych warunków, w jakich się dzisiaj Kościół w Polsce znajduje." Kto się bliżej zetknął z nauczaniem teologji, ten całkowicie przyzna słuszność autorowi—podręcznik, nawet b. łatwy, pisany przez autora obcego, zawiera, dla początkującego teologa nieprzyzwyciężone trudności; trzeba już pewnego wykształcenia, żeby z temi trudnościami dawać sobie radę.

Jakby odpowiedzią na wypowiedziane przez ks. Rokosznego myśli jest nowe dwutomowe dzieło teologiczne, napisane przez ks. Dra Stefana Szydelskiego, prof. teologji fundamentalnej i historji religji w Uniwersytecie lwowskim, pod tytułem „Prolegomena in Theologiam Sacram". Jest to naprawdę podręcznik „polski", chociaż napisany po łacinie. Czytając ten podręcznik czuje się, że autor dąży do wykształcenia kapłana, przyszłego pracownika na glebie ojczystej; to też się czuje zawsze na gruncie własnym. Wątpliwości i zarzuty brane są z życia naszego lub po naszemu przerabiane. Na podręcznik seminaryjny może trochę za obszerny, a raczej rozwlekły; należy się spodziewać, że przyszłe wydanie będzie nieco ściślejsze. Dzieło jest wstępem do teologji dogmatycznej, rozważa więc wstępne wiadomości dla tych, którzy mają wejść do tajników wiedzy świętej—wiary. Zawiera więc trzy główne działy: De religione in genere, de religione christiana, de religione catholica; w końcu autor podaje osobny traktat de locis theologiciy, de fide i de theologia; uważa jednak, że postawienie w tem miejscu tego traktatu będą mu brali za złe, tłumaczy jednak to większym pożytkiem uczących się, którzy w poprzednich traktatach zdobędą potrzebne do ostatniego traktatu wiadomości.

Przed każdym artykułem autor podaje obszerną literaturę, uwzględniając piśmiennictwo polskie.

Odpowiedzi redakcji.

W. X. J. M.—Sprawy, poruszone przez autora anonimowego, bardzo są aktualne; należałoby o nich mówić i pisać, może nie

o wszystkich. To też prosimy o artykuły w tych sprawach. U nas autor ten nie jest znany.

W. X. R. K.—Może się komuś ten separatyzm śni, albo kogoś straszy. U nas o tem się nie myśli. Jedyny cel—to pobudzenie Kleru w diecezji naszej do intensywniejszego życia kościelnego i społecznego, a z tem poruszanie i całego życia religijnego w kraju.

Z żałobnej karty.

Niedawno zmarł proboszcz w Pohoście, dek. diśnieńskiego, **Ks. Bolesław Szylko.** Urodził się ś. p. ks. Szylko w roku 1886, do seminarjum wstąpił w roku 1910, wyświęcił się zaś na kapłana w roku 1915 i od r. 1917 był proboszczem w Pohoście, wysuniętym daleko na wschód w najcięższych chwilach dla Kościoła i całej ludności w tym kraju. Był zawsze wątłego zdrowia, co mu nie przeszkadzało gorliwie spełniać obowiązki świętego powołania.

Requiescat in pace!

Od Administracji.

Rozpoczęliśmy, chwała Bogu, drugie półrocze wydawnictwa i mamy nadzieję, że pomyślnie i nadal pracę prowadzić będziemy.

Dziękujemy Wielebnym Konfratrom za poparcie.

Do tych wszystkich, którzy nie odpowiedzieli na nasz pierwszy list i nie opłacili prenumeraty, zwracamy się z gorącą prośbą, by nadesłali należność w najbliższym możliwie czasie, lub zawiadomili, czy chcą nadal otrzymywać „Mies. Kapł".

Prosimy jednocześnie nadsyłać reklamacje w razie nieotrzymywania „Miesięcznika" lub jakichkolwiek niedokładności z naszej strony, czy też z winy poczty.

OGŁOSZENIA.

Redaktor ks. **Leon Żebrowski.** Wydawca ks. **L. Sawoniewski.**

Odbito w drukarni Kramkowskiego w Grodnie.